

Credo

Sztuczny instynkt kultury

Marcin BERDYSZAK

Mówimy o sztucznej inteligencji, ale czy istnieje albo istnieć może sztuczny instynkt? Zatem inteligencja jest wypadkową braku gotowości na niespodziewane. Gdy stwierdzimy, że człowiek z natury jest inteligentny, to tak jakbyśmy stwierdzili, że w naturze naszej leży fakt bycia permanentnie nieprzygotowanym na niespodziewane.

W kontekście instynktu chyba nie możemy mówić o problemie nieprzygotowania.... Tymczasem szeroko pojęta kultura zawłaszcza nawet nieoczekiwane, estetyzując je zanim zostanie rozpoznane. Wytwarzana jest sytuacja, w której nasza partycypacja polega na instynktownym działaniu. To instynktowne działanie nie pochodzi jednak od natury, z którą instynkt był zawsze utożsamiany lecz źródło swe ma w represyjnej kulturze popularnej.

Zatem możemy mówić o „sztucznym” instynkcie kultury, któremu ulegamy i instynktownie reagujemy na szerokie oferty czy presje kultury popularnej jak powszechna estetyzacja, korzystanie z promocji-kupujemy bo jest taniej niż zwykle niezależnie czy tego potrzebujemy czy nie, czy wreszcie pijemy napoje bądź jemy, bo są ku temu warunki jak stacja BP, McDonald czy automat do kawy. Zatem pragnienie nie będzie już tylko instynktem utożsamianym z naturą ale również instynktem kulturowym. Taki stan sugeruje, że albo rozszerzymy pojęcie instynktu nie dzieląc go na naturalny albo kulturowy, albo instynkt kultury będziemy traktować jako sztuczny, bo wypracowany przez kulturę i przystający do pojęcia sztucznej inteligencji.

Skoro mamy do czynienia z takimi pojęciami jak sztuczna inteligencja i sztuczny instynkt to gdzie istnienie, które z nich korzysta. Czy są to roboty, humanoidy czy jakaś inna forma? Otóż to my sami najpierw ujarzmiający naturę, a w konsekwencji ujarzmieni przez kulturę, która podpowiada poprzez nabywane przez nas „nowe instynkty” jak w niej funkcjonować, gdyż te „stare” instynkty przetrwania są tu bezużyteczne a raczej niekompatybilne. Jednym słowem potrzebne są jedno i drugie, przynajmniej na chwilę obecną. Idąc dalej, konieczne stanie się traktowanie błędu, usterki, awarii w systemie jako następstwa grzechu pierwotnego. Argument niedoskonałości jest najpoważniejszym argumentem realnego istnienia, bo istnienie posiadające „body” lub jego brak musi się doskonalić.